

Zofia Florczak, Lucylla Pszczołowska

Maria Renata Mayenowa (1910-1988)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 23, 169-172

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Florczak, *Lucylla Pszczołowska*

MARIA RENATA MAYENOWA
(1910 - 1988)

7 maja 1988 r. zmarła Maria Renata Mayenowa, profesor zwyczajny Instytutu Badań Literackich PAN, współzałożycielka Instytutu i jego wieloletni (do 1968 r.) dyrektor do spraw naukowych. Doniosły o tym liczne nekrologi, podnoszące zasługi znakomitej uczoney i jej nieprzeciętną osobowość. Tutaj chciałybyśmy nakreślić sylwetkę prof. Mayenowej tak, jak Ją przez wiele lat widziałyśmy (jako członkinie prowadzonej przez Nią Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego): człowieka żyjącego nauką, twórczego, uczącego innych i stale rozszerzającego własne horyzonty wiedzy.

Już pierwsze, przedwojenne prace naukowe młodej doktorantki Manfreda Kridla (wówczas noszącej imię Rachela i nazwisko pierwszego męża — Kapłan) nie tylko zapowiadały przyszłe kierunki zainteresowań, ale i wносиły nowe — i nowatorskie — sposoby analizowania wypowiedzi literackiej. Już wówczas też, w ostatnich latach przedwojennych, rozpoczęła się Jej działalność dydaktyczna (jako nauczycielki języka polskiego w jednej ze szkół wileńskich), którą kontynuować będzie w różny sposób niemal do końca życia. Z troski o kształcenie młodych polonistów wyrosła inicjatywa napisania tuż po wojnie *Poetyki opisowej* — książki, która do dziś stanowić może pomoc w uniwersyteckiej dydaktyce. Tą troską również powodowana, podjęła wraz z pracą w IBL zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim. Największą wagę przywiązywała przy tym do ćwiczeń z poetyki i historii literatury dla słuchaczy pierwszych lat polonistyki, uważając, że mają one większe znaczenie niż wykłady. Tych świetnie prowadzonych zajęć (z których wyrosła znana każdemu poloniście piękna książeczka *O sztuce czytania wierszy*) pozbawiono Ją w 1968 r. Wróciła na Uniwersytet na kilka lat w roku 1980.

Kształceniu innych — a także siebie samej, co zawsze z niesłychaną skromnością podkreślała — służyły także bardzo liczne, organizowane przez Nią, konferencje krajowe i międzynarodowe poświęcone poetyce, semiotyce, teorii tekstu, seminaria prowadzone przez wybitnych uczo-

nych, nieraz o światowej sławie, których zapraszała do Polski (jak R. Jakobson czy P. Guiraud). Umiała przy tym zarazić, nie tylko własne środowisko, entuzjazmem dla poznawczych i twórczych wartości wynikających z szerokiej międzynarodowej współpracy naukowej. Na konferencje zapraszała przedstawicieli innych dyscyplin, a także młodych adeptów polonistyki, nieraz jeszcze studentów. Z rzeczy drobniejszych, a jakże charakterystycznych, nie sposób tu nie wspomnieć o „akcjach samokształceniowych”, jakie organizowała dla Pracowni: seminarium latynistycznym, seminarium z językoznawstwa ogólnego, z fonologii, fonetyki, akustyki, statystyki.

Szeroka działalność organizacyjno-naukowa, dydaktyczna i samokształceniowa prof. Mayenowej opierała się na przekonaniu, że poetyki nie można uprawiać w oderwaniu od zagadnień języka, a historii literatury — w oderwaniu od zagadnień poetyki. Dopiero powiązanie tych dyscyplin daje możliwość zbudowania prawdziwego warsztatu naukowego polonisty. Rezultat takiego rozumienia badań literaturoznawczych stanowi wznowiona przez prof. Mayenową zasłużona seria Biblioteka Pisarzy Polskich, gdzie każdy tekst jest opracowany przez dwóch wybitnych uczonych: historyka literatury i językoznawcę (a w wypadku *Bogurodnicy* — także i muzykologa). W serii tej wychodzą też kolejne tomy *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego; jest to wydanie sejmowe, którego redaktorem naczelnym była prof. Mayenowa do ostatniej chwili życia.

Podobne założenia tkwią u podstaw zainicjowanej przez Nią serii „Poetyka. Zarys Encyklopedyczny”. Nawet tak pozornie specjalistyczne wydawnictwo jak *Słownik polszczyzny XVI wieku* (którego tom XVII ostatnio się ukazał) pomyślane jest jako realizacja „credo” naukowego prof. Mayenowej, głoszącego, że historyk literatury danego okresu nie może się obejść bez jak najpełniejszej wiedzy o językowych wartościach i znaczeniach tekstów, którymi się zajmuje. Inną taką realizację można widzieć w zainicjowanym i prowadzonym przez Nią (do 1968 r., kiedy Jej tę funkcję odebrano) dziale *Zagadnienia języka artystycznego* w „Pamiętniku Literackim”.

Przekonania, którym prof. Mayenowa dawała wyraz w szeregu świetnie owocujących inicjatyw zbiorowych, realizowała też we własnej twórczości naukowej. Bibliografia Jej prac zawiera dziesiątki pozycji, których tytuły pokazują rozległość zainteresowań badawczych Autorki: od szczegółowych problemów poetyki, wersologii, stylistyki, retoryki, semantyki języka, semiotyki, teorii tekstu, edytorstwa naukowego, leksykografii, dziejów języka i stylu oraz świadomości teoretycznej w tym zakresie — do całościowych ujęć poetyki, prezentacji jej aparatury pojęciowej i metod badawczych oraz rezultatów badań. Miejsce najważniejsze zajmuje oczywiście fundamentalna *Poetyka teoretyczna* (wyd. II

w 1979 r.), dzieło wieloletnich studiów i przemyśleń. Ale i każda z licznych „materiałowych” prac prof. Mayenowej przynosi wyniki badań nad jakimś ważnym i ciekawym problemem, pokazując zarazem korzyści, jakie płyną z zastosowania w interpretacji zjawisk literackich wiedzy o języku oraz — co szczególnie wyraźne w późniejszych pracach — wiedzy o teorii tekstu. Każda też z nich stanowi krok naprzód w świadomości naukowej, a wiele otwiera nowe perspektywy badawcze. Tak np. studium *Organizacja wypowiedzi w tekście dramatycznym* („Pamiętnik Literacki” 1964, z. 2) rzuciło światło na nie badane dotąd zagadnienie stosunku między strukturą wypowiedzi słownej a charakterem innych typów znaków w dramacie, studium *Expressions guillemetées* (w: *To Honor Roman Jakobson*. The Hague 1967) wprowadziło w świadomość badaczy problem znakowych wartości cudzej mowy w tekście, studium *Miejsce 10-zgłoskowca w literaturze XVI wieku* (w: *Europejskie związki literatury polskiej*, Warszawa 1969) zapoczątkowało prace nad semantyką form wierszowych, szereg studiów poświęconych spójności tekstu dało podwaliny całemu nowemu kierunkowi badawczemu.

Zgodnie z założeniem interdyscyplinarności badań pisana też była ostatnia książka prof. Mayenowej, *O języku Kochanowskiego*; na podstawie głębokich studiów wydobywa ona właściwe znaczenia niejasnych dotychczas lub fałszywie interpretowanych wyrażeń i motywów. Takie wymaganie: drażenia tekstu — i jego kontekstów — aż do pełnego zrozumienia, szukania podstaw do jego interpretacji w warstwie języka, kultury, nawet socjologii czy historii świadomości społecznej stawiała prof. Mayenowa zawsze przed sobą i przed swoimi współpracownikami. Pamiętamy je doskonale z czasów opracowywania antologii *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, do której napisała znakomitą przedmowę. Uważała, że nie wolno zostawić nie wyjaśnionych fragmentów tekstu, a jeśli najdłuższe poszukiwania nie przyniosą rezultatu, należy zasygnalizować to czytelnikowi.

O tym, jak głęboka i autentyczna była troska prof. Mayenowej o właściwy kształt dyscypliny, którą się głównie zajmowała, świadczy też fakt, że obok własnej twórczości naukowej poświęcała zawsze wiele czasu na przypominanie i uświadamianie polskiemu czytelnikowi prac prezentujących podobne założenia teoretyczne i programy badawcze lub choćby wnoszących ciekawe i ważne dla rozwoju poetyki propozycje. Jej wysiłkom przede wszystkim zawdzięczamy antologię prac rosyjskich formalistów, czeskich strukturalistów, wybór prac stylistycznych Vosslera, Spitzera, stylistykę Bally’ego, zbiór artykułów Bogatyriewa o semiotyce kultury ludowej. Wszystkie te publikacje opatrywała własnym wstępem o charakterze analitycznym i interpretacyjnym. Zainicjowała też i doprowadziła niemal do realizacji wydanie pism Franciszka Siedleckiego,

zmobilizowała swoich współpracowników i przyjaciół do przetłumaczenia wyboru pism Romana Jakobsona, który wkrótce się ukaże, sama wzięła udział w przekładzie książki Uspienskiego, przetłumaczyła szereg artykułów, które uważała za szczególnie ważne i potrzebne.

Wielka wartość prac prof. Mayenowej, Jej umiłowanie literatury i siła osobowości sprawiły, że zdołała stworzyć własną szkołę naukową, że głoszone przez Nią przekonania zaowocowały w szeregu książek i artykułów Jej najbliższych współpracowników. Atmosfera życia naukowego, jaka Ją otaczała, warta jest też szczegółowego wspomnienia. Jej mieszkanie na Sandomierskiej stanowiło nie tylko miejsce regularnych zebrań naukowych Pracowni, której była zawsze, nawet po przejściu na emeryturę, najaktywniejszym członkiem. Na konsultacje, dyskusje przychodzili do Niej ludzie różnych pokoleń; chętnie pożyczała nieosiągalne nowości zagraniczne, udostępniała swój unikatowy zbiór prac rosyjskiej szkoły formalnej. Nigdy nie chowała swojej wiedzy i swoich przemyśleń, inicjatywy i pomysły badawcze podsuwała każdemu, kto chciał z nich korzystać.

Te i wcześniej wymienione cechy składają się na charakterystyczną postawę prof. Mayenowej wobec nauki, traktowanej nie jako pole własnych osiągnięć, ale jako jedna z podstawowych dziedzin kultury polskiej, którą ma się obowiązek przez całe życie budować. Ta służebna postawa kazała prof. Mayenowej podejmować prace najbardziej nawet żmudne, najniewdzięczniejsze, od których człowiek na Jej stanowisku raczej stroni: korekty, sprawozdania, szczytywania, a które decydują o ostatecznej wartości dzieła. Wysoko ceniła tzw. nauki pomocnicze, bibliografię i dokumentację, bez których, jak uważała, badacz nie może się obejść. Była jednym z najwybitniejszych badaczy i teoretyków literatury, ale sama określała siebie słowem, które też poleciła wyryc na swoim grobie: filolog.